Nr 203 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Sobota 5 Września 1925

Rok XLIV.

Prenumerata miesięczna: Bez odnoszenia ... 3.40 zł. Z odnoszeniem ... 3.. Z przesyłką pocz. ... 4.. Za granicą ...

Cena numeru 15 gro[szy]

Adres Redakcji ul. Jagiellońska Telefon 41. Międzymiastowy. Adres Administr. ul. Jagiellońska Telefon 241.

NOWA REFORMA

[Wych]odzi codziennie o godzinie 3 po południu
[z]większonej objętości z ilustrowanym dodatkiem tygodniowym

Polska i Litwa

Kraków, 3 września.

Ze swoimi 2,200.000 mieszkańców, siedzących na przestrzeni 52.000 klm. kw. Litwa należy do grupy najmniejszych państw, które powstały po wojnie. Ale położenie jej sprawia, że w tej grupie zajmuje ona pierwsze miejsce pod względem doniosłości zagadnień politycznych, jakie pośrednio i bezpośrednio wiążą się z jej istnieniem i z tym czy innym kierunkiem jej polityki. **Już dość dawno wyrażono obawę, aby Litwa nie odegrała kiedy tej samej roli na Bałkanie północnym, jaką w swoim czasie odegrała Serbja na Bałkanie południ.** Obawa ta ma pewne uzasadnienie. Litwa leży na jednym z głównych nerwów bałtyckiego i środkowo-europejskiego systemu politycznego. Litwa posiada przy tem znaczną aktywność i ekspanzję polityczną, które płyną u niej z uczucia niezadowolenia i nienasycenia. Historja uczy, że państwa tak położone i tak usposobione wymagają szczególniej starannej pedagogji i szczególniej troskliwie obmyślanego sposobu obchodzenia się z niemi. Wielka i potężna Austrja nie potrafiła zastosować takiej pedagogji i takiego właściwego sposobu postępowania wobec Serbji. A skutek był ten, że z procy tego właśnie małego Dawida padł kamień, od którego runęła stara, dumna i zdawało się, tak niezbędna w Europie budowla historyczna i geopolityczna.

Wiele błędów własnych i obcych złożyło się na to, że ta aktywność i ekspanzja Litwy zwraca się wyłącznie przeciw Polsce, że między Litwą właśnie a Polską zaległ przedmiot sporu najdrażliwszego i najtrudniejszego do złagodzenia i załatwienia: Wilno i ziemia wileńska. — Wprawdzie dla Polski sprawa Wilna i ziemi wileńskiej przedstawia »rem judicatam«, co do której ani się nie podejmuje ani nie dopuszcza dyskusji, ale niemniej pozostaje faktem, że sąsiednia Litwa nie omija żadnej sposobności, aby zaznaczyć, że znajduje się w procesie z Polską o te właśnie drogocenne tytuły własności. Gdy więc subjektywnie dla Polski kwestji wileńskiej **niema i być nie może**, to objektywnie będzie ona istniała dopóty, dopóki sąsiednia Litwa będzie uważała za stosowne i pożyteczne ją stawiać.

Położenie byłoby zgoła nieznośne, gdyby nie istniała nadzieja, że z czasem, przy umiejętnej polityce, Litwa odzwyczai się od stawiania tej kwestji, tak, że utraci ona nietylko subjektywną lecz także objektywną aktualność. Jest to uwarunkowane — jak się rzekło — czasem dostatecznie długim i umiejętnością polityczną. Wpływać możemy tylko na wytworzenie tego drugiego warunku. Wypada stwierdzić, że dotąd polityka polska nie czyniła nic, aby tę możliwość w jakiś sposób zużytkować. Zbyt wiele kierowano się względami prestige'u, drażnionego przez nieprzejednane i nietaktowne wystąpienia litewskie, zamało zaś względami polityki realnej, posługującej się nie uczuciami dla wytwarzania nowych uczuć, ale faktami dla usuwania szkodliwych a wytwarzania pożytecznych faktów.

Jest też jednym dowodem więcej, że dr Skrzyński zdaje się być pierwszym naprawdę politycznym polskim ministrem spraw zagranicznych, iż w stosunku do Litwy porzucił on bezpłodną i szkodliwą kulturę samych wyłącznie uczuć, a wziął się do wytwarzania faktów. Zaaranżowanie rozpoczętej właśnie w Kopenhadze konferencji polsko-litewskiej w sprawie spławu na Niemnie stanowi racjonalny początek tej roboty. Idzie bowiem o to, aby to, co stanowi nieusuwalny narazie przedmiot sporu, zostawić niejako na boku w stanie spoczynku, natomiast zwrócić uwagę na to, co jest lub może być wspólnem, co do czego więc można się porozumieć. Cała sztuka czynienia nierozstrzygalnych sporów bezpośrednio nieszkodliwemi polega bowiem właśnie na izolowaniu ich i otaczaniu wieńcem spraw wspólnych, w których porozumienie jest możliwe i dla obu stron pożyteczne. Wtedy wytwarza się pewien stan równowagi między motywami sporu i zgody. Reszty zaś dokonuje samo życie, które ma tę sobie właściwą zdolność, że motywy sporów osłabia, a momenty zgody umacnia.

Także wybór p. Leona Wasilewskiego na kierownika polskiej delegacji w konferencji kopenhaskiej wypada uznać za szczęśliwy pod każdym względem. Min. Wasilewski zna stosunki, przeszedł długi i owocny okres kultury tolerancji i liberalizmu narodowościowego, którym dawał nieraz wymowny wyraz w swoich licznych pracach publicystycznych, zebrał nadto spory zapas doświadczenia, spełniając od początku istnienia państwa polskiego różne trudne i odpowiedzialne zadania n. p. polsko-rosyjska delimitacja. Wstępne przemówienie p. Wasilewskiego pozwala przypuszczać, że ocenił on trafnie swoją rolę w Kopenhadze i do rozwiązania nowego trudnego zadania, które mu powierzono, zabrał się zręcznie i umiejętnie. Wprawdzie litewski jego kolega przez nietaktowną aluzję do pretensyj terytorjalnych swego państwa niezupełnie odpowiedział tonowi, który wziął kierownik naszej delegacji, ale jest to tylko szczegół, który będzie miał takie znaczenie, jakie mu się zechce przypisać. Nie wątpimy, że p. Wasilewski zastosuje wobec niego tę »licentiam politicam«, która polega na tem, że słyszy się i widzi to tylko, co słyszeć i widzieć jest w danej chwili celowem i pożytecznem...

Konferencji polsko-litewskiej wypada życzyć powodzenia. Niechaj ureguluje sprawę spławu na Niemnie, a okaże się, że nad przepaścią, nad którą żaden most do tej pory nie wydawał się możliwym do zbudowania, rzucona została jednak pierwsza kładka. Niemen jest wielką rzeką. Może on równie wyraźnie dzielić jak skutecznie łączyć. Rozum polityczny nakazuje wyzyskać tę drugą jego zdolność jak można najlepiej. (s).

Konferencja polsko-litewska

We wtorek po południu otwarta została kopenhaska konferencja polsko-litewska.

Obrady otworzył przemówieniem powitalnem przewodniczący delegacji polskiej **Wasilewski.** Oświadczył on między innemi:

Nie myślę rozwiązywać nadzwyczaj zawiłych zagadnień politycznych, pragnąłbym zająć się tutaj **sprawami natury gospodarczej i technicznej**, które w równej mierze dotyczą Polski jak i Litwy. Wytykamy sobie w ten sposób plan pracy, może skromniej lecz ogromnie doniosłej. Jesteśmy przedstawicielami polityki pokojowej. Polska w równej mierze jak i Litwa położona jest na skrzyżowaniu dróg wielkich interesów ekonomicznych, przemysłowych, komunikacyjnych i kupieckich szeregu państw. Dlaczego niewątpliwie nietylko Polska i Litwa, nietylko ludność zagłębia niemeńskiego i miasta Kłajpedy, ale także nasi najbliżsi i dalsi sąsiedzi śledzić będą z wielkiem zainteresowaniem nasze obrady i powitają bezwątpienia z wielkiem zadowoleniem szczęśliwe — w co nie chcę wątpić — rezultaty naszych obrad. Delegacja polska zdaje sobie wybornie sprawę z trudności naszego zadania, zadania na wskroś pokojowego, twórczego, **polegającego na złagodzeniu istniejących przeciwieństw, a przyczyniającego się do rozwoju normalnego** nietylko naszych dwóch krajów, lecz w równej mierze do rozwoju krajów, których interesy biegną ku Morzu Bałtyckiemu. Dobra wola przyczyni się do osiągnięcia pomyślnego rezultatu dla obu stron.

Wreszcie wyraził mówca podziękowanie rządowi Danji za udzielenie gościny dla konferencji.

Przewodniczący delegacji litewskiej, **Sidlkauskas**, odpowiedział na to przemówienie w następujący sposób:

W imieniu delegacji litewskiej dziękuję Panu Ministrowi serdecznie za miłe słowa, które Pan Minister wypowiedział, zagajając pracę tej konferencji. Z pewnością należy pozostawić czasowi, a może i innym czynnikom, zainteresowanym w pokoju, wynalezienie dróg i środków, któreby mogły spowodować rozwiązanie wielkich zagadnień terytorjalnych, które od przeszło 7-miu lat dzielą nasze kraje. Zadanie nasze jest o wiele szczuplejsze i skromniejsze, lecz mamy świadomość, że jest to zadanie niemniej doniosłe. Konferencja, którą Pan Minister zagaił w tak sympatycznych słowach, ma na celu usunięcie istniejących przeszkód, utrudniających urzeczywistnienie spławu drzewa na Niemnie, a tem samem zużytkowanie wielkich bogactw leśnych w zagłębiu niemeńskiem. Rząd litewski z radością mógł stwierdzić przed chwilą, że delegacja Rzeczypospolitej Polskiej ożywiona jest temi uczuciami, które zdaniem naszem, **dają rękojmię jak najpomyślniejszego wyniku naszych obrad.** Delegacja litewska zdaje sobie kompletnie sprawę, jak doniosłem jest nasze zadanie i jak trudnem jest spełnić to zadanie w obecnym stanie rzeczy. Mimo to pragnę zapewnić Pana Ministra, że ożywieni **jesteśmy najlepszą wolą osiągnięcia praktycznych rezultatów**, zaspakajających wszystkie interesy.

Po południu rozpoczęły się prace czterech komisyj: nawigacyjnej, przewozu i komunikacji, konsularnej i redakcyjnej.

Kopenhaga, 3 września (PAT). Wczoraj wieczorem **delegacja polska** w salonach hotelu Phoenix wydała **obiad na cześć delegacji litewskiej.**

Berlin, 3 września (Tel. wł.) »Berliner Tageblatt«, donosząc w telegramie z Kopenhagi o rokowaniach gospodarczych pomiędzy Polską a Litwą, kończy następującą uwagą: »Można nie bez podstawy stwierdzić, że poza kulisami **także tutaj występują intensywne wpływy angielskie i francuskie, celem stworzenia ściślej łączności pomiędzy państwami kresowemi** (Polska, Litwa, Łotwa, Estonja i Finlandja) nawzajem, **a potem pomiędzy temi państwami a Skandynawją dla utworzenia wału ochronnego przeciwko Rosji.**

Niemiecki projekt paktu bezpieczeństwa

Przeciw samodzielności Francji w razie wojny polsko-niemieckiej

Berlin, 3 września (PAT). »Deutsche Allgemeine Zeitung« donosi, że ekspert niemiecki dr Gaus przedstawił rzeczoznawcom państw sprzymierzonych **niemiecki projekt paktu bezpieczeństwa**, różniący się w wielu zasadniczych punktach.

O treści projektu niemieckiego »Berliner Tageblatt« donosi ze źródeł angielskich, że zmierza on **do nadania paktowi reńskiemu charakteru dwustronnego**, nietylko w formie, ale **także w praktycznem zastosowaniu.** Chodzi o to, **aby gwarancje angielskie, ewentualnie angielsko-włoskie, nie mogły działać automatycznie i wszelkie sankcje**, wynikające z paktu reńskiego, **projekt niemiecki uzależnia od uprzedniego orzeczenia Ligi Narodów.** Z drugiej strony projekt niemiecki żąda, aby wszystkie **sporne kwestje polityczne**, nawet wypływające z traktatów pokojowych, a zatem także **kwestje granic, były poddawane procedurze niektórych traktatów, które Niemcy mają zawrzeć z sąsiedniemi państwami.**

Pakt niemiecki zdąża dalej do wykluczenia tego, by w razie konfliktu między Niemcami a Polską lub Czechosłowacją, Francja mogła **podjąć akcję samodzielnie.** Francja zatem, chcąc **w razie konfliktu niemiecko-polskiego** posłać wojska do zdemilitaryzowanej strefy nadreńskiej, **musiałaby naprzód uzyskać mandat od Ligi Narodów.**

Dziennik donosi, że projekt niemiecki doprowadził **do żywej dyskusji między ekspertami** państw sprzymierzonych a przedstawicielami Niemiec, przyczem **między poglądami obu stron zarysowały się poważne różnice**, pozwalające przypuszczać, że rzeczoznawcy nie zdążą przygotować **wszystkich interesujących ich kwestyj w czasie, przeznaczonym na konferencje**, t. j. do czasu odjazdu ekspertów niemieckich do Genewy.

Nowe niepodległe państwo w Chinach

Londyn, 3 września (AW). **Z Pekinu donoszą, że generał Wu-Pei-Fu wydał manifest proklamujący, iż wszystkie prowincje podległe jego władzy, uzyskują niepodległość.**

Gospodarcze odłączenie Kantonu od Hong-Kongu

Londyn, 3 września (AW). »Times« donosi z Honk Kongu, że rząd kantoński wydał rozporządzenie **odłączenia gospodarczego Kantonu od Hong Kongu.**

We czwartek udaje się do Kantonu **okręt angielski dla stwierdzenia, czy bojkot Anglji trwa w dalszym ciągu.**

—o—

XXXV sesja Rady Ligi

Z Genewy donoszą:

Wczoraj przed południem rozpoczęła się 35 sesja Rady Ligi Narodów, pod kierownictwem francuskiego ministra spraw zagranicznych **Brianda.** W posiedzeniu wzięli udział: **Austin Chamberlain** (Anglja), **Scialoja** (Włochy), wicehrabia **Ishi** (Japonja), **Quinones de Leon** (Hiszpanja), **Hymans** (Belgja), **Nullu Franco** (Brazylja), **Unden** (Szwecja), **Guani** (Urugwaj).

Wbrew ogólnemu oczekiwaniu **sprawa Mosulu nie była omawiana**, lecz załatwiono szereg spraw pierwszorzędnego znaczenia.

Rada Ligi wysłuchała sprawozdania przedstawiciela Włoch Scialoi w sprawie stworzenia międzynarodowej organizacji, celem niesienia **pomocy w razie katastrof żywiołowych.** Rada postanowiła zaproponować zgromadzeniu, aby rozpatrzyło wypracowane przez specjalną komisję wnioski, dotyczące stworzenia takiej organizacji, by móc przedłożyć ostateczne wnioski.

Genewa, 3 września (PAT). W dalszym ciągu rozpraw Rady Ligi szwedzki minister spraw zagranicznych Unden referował rezolucję komisji w sprawie **walki z opjum.** Przyjęto wniosek wniesienia na porządek dzienny plenarnego posiedzenia Ligi propozycji wysłania komisji, mającej na celu zbadanie produkcji opjum w niektórych krajach, produkujących ten narkotyk. **Sprawa mniejszości greckich i tureckich została za zgodą obu stron odroczona.**

Najwięcej zainteresowania budzi **sprawa Mossulu**, która została przeniesiona na dzisiejsze posiedzenie. Zapowiada się ona **niemal sensacyjnie,** wobec podkreślenia nieustępliwości ze strony delegacji tureckiej.

Sprawa mniejszości na Litwie wpłynie prawdopodobnie dziś na porządek dzienny obrad.

Gdańsk, 3 września (PAT). »Danziger N. Nachr.« donosząz z Genewy, że Rada Ligi postanowiła **omówienie spraw gdańskich odroczyć do 15 bm.**

Riffeni udaremnili lądowanie Hiszpanów w Maroku

Paryż, 3 września (AW). Riffeni broniąc się zaciekle w zatoce Alnola, **uniemożliwili tam lądowanie wojsk hiszpańskich**, które wobec tego przesunęły się o 15 klm., poczem będą usiłowały przebić front i uderzyć na Aidir.

Abd-El-Krim przygotowuje się na atak

Paryż, 3 września (AW). W porcie Alhucemas zarządził obecnie Abd-el-Krim **obszerną przebudowę portu.** Obóz w Aidir zaopatruje się w amunicję i ustawia się tam **wszystkie działa,** jakiemi rozporządza Abd-el-Krim. Są to działa, które Riffeni zdobyli podczas walk z Hiszpanami. Okolica dookoła Aidiru **zasiana jest rowami strzeleckiemi.** Zdaje się, że Abd-el-Krim spodziewa się ataku na Aidir.

Marszałek Lyautey odwołany

Paryż, 3 września (AW). Dzienniki lewicowe donoszą, że marszałek **Lyautey nie wróci do Maroka. Główną komendę objął gen. Petain.** Po zawarciu pokoju zamianowanoby nowego gubernatora Maroka. Ustąpienie marszałka Lyautey miało być skutkiem żądań Painlevego, który chciał zatrzymać go przy sobie w Paryżu jako najlepszego znawcę Maroka.

U stóp Giewontu

Zakopane, 30 sierpnia.

Góry, poczynania teatralne i oświatowe, dancingi i jeszcze raz dancingi — a ponad wszystkiem nieustające strumienie deszczu: oto główne motywy zakopiańskiego życia w tej chwili. Ze względu na fatalną pogodę najmniej „zastosowania" mają góry. Tylko najśmielsi zapaleńcy, niezrażeni warunkami atmosferycznemi ani posępnemi refleksjami po tragedji rodziny ś. p. Kasznicy, podążają w wyższe regjony, przyczem nie braknie nowych ofiar, jak wskazuje niedawna tragiczna śmierć dra Joffego z Podgórza.

Olbrzymia większość jednak woli zdobywać „Morskie Oko" u Dzikiewicza lub też „ganek" u Trzaski, gdzie tłumnie tłoczy się w szczelnie zapełnionych salach, a wieczorami szaleje. Szaleje rytmem tanecznym na dancingach — najwytworniej po południu w kawiarni Tatrzańskiej, najgłośniej i najmilej późnemi wieczorami u Trzaski, a najszumniej i najdrożej w godzinach po-północnych w „Chatteau d'or" (!) u Dzikiewicza. Kto zaś na samotnika czy też w dobranem gronie chce posłuchać pięknej a smętnej muzyki („kto chce się martwić", jak mówi mój przyjaciel), ten spieszy do Karpowicza, gdzie przy szmerze szumiącego potoku (a zapewne i szumiącego piwa) oddaje swe myśli zadumane pod opiekę melodyjnych tonów subtelnej gry prof. Walczyńskiego na skrzypcach i prof. Zadory na fortepjanie.

Zresztą, jak tu możesz nie martwić się, skoro po prostu zawrotu głowy dostajesz na niekończący się widok nadmiaru pięknych i wytwornie strojnych pań ze wszystkich stron Polski, które, niemal mieniąc się w oczach na tle zmienianych w kalejdoskopowem tempie pięknych i modnych sukien, Krupówki zakopiańskie napełniają świetlistym szykiem jakby Paryża, czy słonecznego południa. Komu zaś (idąc śladem korespondencji z Krynicy) należałoby przyznać w tym sezonie „nagrodę piękności", nie tak łatwo to można rozstrzygnąć. Jako entuzjasta podwawelskiego grodu z całą przyjemnością wymienię górującą opinję, która rada-by ją przyznać uroczej p. Janinie Balickiej z Krakowa wyróżniającej się miłą pięknością i szykiem, dla ścisłości zaś notuję także zdanie entuzjastów stolicy wyróżniających piękność Warszawy w osobie p. Rudzkiej. Zresztą, któż „zbadał puszcz przepastnych" — pensjonatów głębiny — kryjących w sobie tak wiele kwiatów kwitnących. Pójdź tylko dla doświadczenia do wytwornego i naprawdę po europejsku urządzonego „Sanato", by się przekonać, że już od samego „układu", który w razie chęci zamieszkania musisz zawrzeć z miłą kierowniczką pensjonatowej administracji w osobie urodziwej p. Wandy Brzeziny, co krok napotykać będziesz na coraz to nowe gwiazdy jaśniejące, wśród których nie braknie i pięknej gwiazdy śpiewaczej w osobie artystki Teatru Wielkiego w Warszawie p. Ewy Bandrowskiej. Zresztą świat artystyczny i literacki chętnie się garnie pod skrzydła „Sanato". Niedawno bawili tutaj pp. Choynowski, Lemański, rodzina pp. Krzywoszewskich, a i teraz w cichości kryje się tutaj jedno z piór literackich Warszawy, które w najbliższem sezonie zaprezentuje się na jednej ze scen stolicy. Z pośród Krakowian spotkałem tutaj prof. Zakrzewskiego z żoną, pp. inż. Zarzyckich i dra Rowida. Większość gości to ludzie z wielkiego świata, który w powrotnej drodze do domu z dalekiego południa zatrzymują się tutaj na dni kilka wśród urządzeń, nie mniej wytwornych, jak zagranicą (pomijając niedogodny dostęp do pensjonatu, który jednak, jest nadzieja, rychło także się zeuropeizuje), by stąd przynajmniej na jeden dzień zajrzeć w majestatyczne Tatry.

W szeregu zaś jednodniowych, wygodnych wycieczek prócz jazdy częściej automobilem, coraz rzadziej tradycyjną furką, do Morskiego Oka, wcale modną staje się obecnie piesza wyprawa na Halę Gąsienicową dla oglądnięcia wzniesionego tam, a niedawno otwartego Schroniska Tow. Tatrzańskiego. Jakże wspaniale ono przedstawia się oczom, gdy schodzi się z Upłazu nad Jaworzynką! Z olbrzymich, granitowych głazów zbudowane, jak zamczysko dumnie się wznosi. Pięknemu zewnętrznemu wyglądowi odpowiada godnie doskonałe urządzenie wewnętrzne, dostosowane do wszystkich potrzeb turystycznych (nie brak i ogrzewalni na ubrania i rzeczy) a obliczone na 150 łóżek i wyżywienie licznych wycieczek. Rojno zaś tutaj i gwarno dzień w dzień. Niczem jak w jakim klubie towarzyskim spotyka się tutaj znajomych i zawiera się nowe stosunki towarzyskie. W ciągu godzinnego postoju w schronisku spotkałem miłych znajomych z Krakowa w osobach p. Sinkowej, posła Marka z żoną, radcy Kohauta z córką i wielu dawnych serdecznych znajomych ze Lwowa i Warszawy. Gdy ci zatem nie spieszno w dalszą drogę na Orlą Perć czy przez tradycyjny Zawrat do Morskiego Oka, w wielkiej świetlicy przy trzaskającym ogniu w stylowych kominkach wśród przyjacielskiej pogwary wieczorne godziny mile spędzić możesz w pobliskiem okolu szczytów wyniosłych, których łańcuch górny z groźnie poszczerbionym Kozim Wierchem, Zawratem i chmurną Świnicą na czele narzuca się oczom naszym, patrzącym z kamiennej werandy schroniska. A chociaż czuwający nad schroniskiem z ramienia Tow. Tatrzańskiego prezes Oddziału warszawskiego (którego główną zasługą jest wzniesienie schroniska przy wydatnej pomocy szczególnie ze strony wojskowości) wicemarszałek Sejmu Osiecki (którego właśnie w dniu mojej wycieczki na Gąsienicową Halę w schronisku spotkałem) jest przeciwny i kolejce zębatej na Halę i ukulturalnieniu zbytniemu jak datąd zbyt „naturalnej" ścieżki przez Boczań i Upłaz, to jednak, zważywszy, że wielu nie może sobie pozwolić nawet na ten mały spacer, należałoby pomyśleć nad ułatwieniem dostępu do pięknego schroniska, mogącego stanowić dogodną bazę dla wszystkich wycieczek przedewszystkiem w polskie Tatry.

Lecz nie tylko góry, nie tylko pensjonatowe zabawy i szalone, nieustające dancingi wypełniają treść życia tutejszego. Zakopane, z dawna szczycące się tytułem letniej stolicy Polski, pragnie go uzasadnić pracą na polu kulturalnem. Jej najwydatniejszym wyrazem jest poniekąd napływowa, lecz już od r. 1913 zrosła na dobre z Zakopanem praca Wakacyjnych Kursów Uniwersyteckich Zw. Pol. Naucz. Szkół Powszechnych. Właśnie w dniu 28 b. m. odbyło się zamknięcie kursów. W ciągu miesiąca odbywały się pilnie wykłady z zakresu geologji, geografji, botaniki, zoologji (przeważnie z regjonalistycznie-zakopiańskim odcieniem), oraz z zakresu psychologji społecznej, socjologji i pedagogji. Wykłady wygłaszali wybitni uczeni i profesorowie, jak dr Michał Siedlecki, dr Walery Goetel, dr Florjan Znaniecki, dr Józef Reiss, dr Stan. Bystroń, dr Michał Sobeski, dr Gromadzki, dr Stecki, dr Gadomski, oraz zasłużony, wieloletni kierownik kursów dr Rowid. Niezależnie od głównego działu przyrodniczego wygłosił prof. Sinko interesujący wykład p. t. Bolszewizm a Żeromski (na tle „Przedwiośnia"). Poza wykładami kursiści (w liczbie 134 w tym roku zebrani) odbyli szereg naukowych wycieczek prowadzonych przez prof. Gadomskiego, a dających praktyczną możność pogłębienia regjonalistycznego studjum.

Promieniujący z kursów wakacyjnych ruch naukowy wpłynie w niedalekim czasie pozytywnie na życie kulturalne w Zakopanem, gdy obok wielkiego sanatorjum dla nauczycielstwa szkół powszechnych, budowanego przy drodze

Z Czecho-Słowacji

(Przygootwanie do nowej kampanji i nowych wyborów. — Nowe stronnictwo. — Sprawa Marjenbadu. — Nowy list biskupów słowackich. — Potrzeba języka polskiego na Śląsku).

Ferje parlamentarne pozornie przerywają ciągłość polityki: pomimo braku ośrodka w różnych stronach grupują się politycy i radzą bądź o nowych wyborach, bądź przed niemi jeszcze o nowych ugrupowaniach politycznych. Zwłaszcza na Morawach mówi się głośno o utworzeniu nowego »stronnictwa pracy«; nie wiadomo tylko, kto stanie na jego czele, i jaki w ogólności będzie miało charakter, lewicowy czy prawicowy.

Więcej niż nowem stronnictwem zajęte są umysły nowemi wyborami; od ich terminu bowiem zależy wrześniowa sesja sejmu i jej program, wielki, średni lub mały, któryby obejmował tylko ustawę budowlaną i nowelę do ordynacji wyborczej. Jest rzeczą prawdopodobną, że rząd będzie się starał odwlec wybory do marca roku przyszłego, a tymczasem przeprowadzi uchwalenie budżetu na r. 1926 i większość ustaw przygotowanych, których liczba, omal nie dosięga kopy.

Od polityki w ścisłem znaczeniu słowa odwróciła umysły na czas pewien sprawa Marjenbadu. Jak wiadomo, te kąpiele światowego znaczenia, są własnością bogatego klasztoru w Teplej; sam jednak klasztor nie administruje niemi, ale je wydzierżawia. Towarzystwo, które obecnie ma Marjenbad w swych rękach, zażądało przedłużenia umowy, lecz klasztor odmówił żądając wydania inwentarza. Sprawa poszła na drogę sądową i sąd najwyższy przyznał rację klasztorowi. Tymczasem wmieszał się w to państwowy urząd ziemski i położył na kąpielach sekwestr, mając zamiar część dóbr rozparcelować, a same kąpiele objąć w państwowe posiadanie. Ponieważ okolice Marjenbadu są czysto niemieckie a przy parcelacji forytowanoby niezawodnie Czechów, podnieśli głos protestu Niemcy, nawet z »Reichu« i zrobiła się z tego sprawa polityczna. Niemcy bronią do upadłego swego stanu posiadania; Czesi, mający w rękach władzę, używają jej do tego, aby ile możności swój teren etnograficzny rozszerzyć. Boli ich to bardzo, że w Marjenbadzie, w republice czeskiej, nie słyszy się prawie czeszczyzny. Opat klasztoru w Teplej, Helmer, usłyszawszy na korytarzu przed kancelarją zarządu mowę czeską, wpadł w pasję i krzyczał głośno, że to »powidłowani« musi ustać, skoro tylko czas dzierżawy upłynie! Zagroził też służbie, że gdyby posyłała dzieci do szkoły czeskiej, straci miejsce.

Czesi zdążają tedy energicznie, aby przeciwstawiono zamiarom Niemców, cele i zamiary państwowe i sprawiedliwą obronę mniejszości czeskich; aby urzędy czeskie nie pozwoliły stworzyć z tych kąpieli światowych gniazda irredenty pangermańskiej. Wołają też o przyśpieszenie wydania ustawy kąpielowej, którąby zabezpieczono należycie w pogranicznych kąpielach prestige państwowy, a nieprzyjaciół państwa ukrócono.

Jako ostatnie echo uroczystości Husowych pojawił się na Słowaczyźnie list pasterski biskupów katolickich, występujący przeciw czczeniu tego »kacerza«. Tymczasem list ten spopularyzował postać Husa, wzbudził zainteresowanie tym bohaterem narodowym czeskim i wywołał protesty kół postępowych. Naturalnie sprawa na razie przycichła, lecz wywoła niewątpliwie interpelacje w sejmie i przeszkodzi na czas pewien spokojnej pracy.

Wreszcie zanotować musimy, jako ciekawe signum temporis, uznanie przez »Moravsko-slezsky Dennik« potrzeby nauczania języka polskiego na Śląsku. Przed wojną — mówią — była znajomość języka polskiego potrzebna ludowi śląskiemu i morawskiemu (laskiemu) z powodów ekonomicznych dla ciągłych styczności z Galicją. Teraz po wyrównaniu stosunków handlowych między Rzplitą czeską a polską, znowu się zawiązują stosunki gospodarcze między Polską a ludem laskim. Jeżeli dawniej uznawaliśmy potrzebę znajomości języka polskiego, to obecnie wobec powstania państwa polskiego jest ta potrzeba widoczniejszą. W Czechach, w niektórych szkołach średnich, uczy się języka polskiego, a w kraju laskim ani w szkołach średnich ani nawet w handlowych tego języka nie uczą, chociaż uczą rosyjskiego. Od dawna nadmiar inteligencji śląskiej szukał chleba w krajach polskich. Jest tedy rzeczą naturalną, aby sfery szkolne wzięły to pod uwagę, i uczyniły zadość dawnej potrzebie ludu śląskiego.

Zapomina »Dennik«, że lud śląski aż po Ostrawicę, a nawet i morawski poza nią, mówi językiem jeżeli nie zupełnie poprawnym polskim, to bardzo do polskiego zbliżonym i że mu potrzeba tylko języka polskiego w szkole jako wykładowego, a nie będzie potrzebował osobnej nauki. Lud polski należy do polskiej nie do czeskiej szkoły — toby było hasło najlepsze i najskuteczniejsze. **(Prz.)**

Wykopaliska archeologiczne pod Krakowem

Z ramienia urzędu konserwatorskiego zabytków przedhistorycznych w Krakowie przeprowadzono w ciągu lata b. r. badania cmentarzyska i osady przedhistorycznej — obydwu leżących niemal na przedmieściach Krakowa.

Cmentarzysko, odkryte przypadkowo przy rozbudowie wsi Prokocim, dostarczyło blisko 200 grobów ciałopalnych z urnami. Wydobyto tu kilkaset naczyń glinianych, niejednokrotnie bardzo pięknie zdobionych, mieszczących szczątki kostne zmarłych, oraz ozdoby stroju z bronzu i gliny. Cmentarzysko to pochodzi z samego początku epoki żelaznej w Polsce, to jest około 800 lat przed narodzeniem Chrystusa.

Osada odkryta została we Woli Duchackiej. W roku bieżącym została ona tylko w części odkopana. Natrafiono tu na ślady mieszkań ziemnych z ogniskami, układanemi z kamieni i wydobyto kilka tysięcy szczątków naczyń (co jest właśnie charakterystycznem dla osiedli przedhistorycznych w przeciwieństwie do cmentarzysk), zdobionych w sposób charakterystyczny dla pierwszych stuleci po narodzeniu Chrystusa. Mianowicie formy naczyń i ich ornamenty (meandry) wskazują na wpływy prowincjonalno-rzymskiej kultury (2—3 wiek po Chrystusie). Potwierdzają to także inne znalezione tu wyroby, jak na przykład nożyki żelazne, a przedewszystkiem kształt ozdoby do stroju t. zw. fibuli.

Obydwa wykopaliska posiadają znaczenie naukowe, przedewszystkiem jako nowe przyczynki do badań nad osadnictwem przedhistorycznem, a w szczególności nad osadnictwem przeddziejowem najbliższej okolicy Krakowa.

Osada we Woli Duchackiej, choć mniej efektowna swoją zawartością, aniżeli cmentarzysko w Prokocimiu, zasługuje zwłaszcza na uwagę ze względu na czas, z którego pochodzi i na jej bardzo bliskie sąsiedztwo z zagadkowym kopcem Krakusa, owej — dotychczas tylko według legendy — mogiły założyciela grodu podwawelskiego.

Wykopaliska zostały złożone w Muzeum archeologicznem Polskiej Akademji Umiejętności.

KRONIKA

Kraków, 3 września.

Otwarcie Targów Wschodnich

Dnia 5 b. m. o godzinie 12 w południe odbędzie się we Lwowie uroczyste otwarcie V. Targów Wschodnich na placu wystawowym po nabożeństwie na intencję pomyślności tegorocznych Targów, które odbędzie się o godzinie 10 minut 30 w katedrze.

Uroczystość otwarcia zaszczycą swoją obecnością przedstawiciele rządu, a mianowicie pp. ministrowie przemysłu i handlu, Cz. Klarner, rolnictwa i dóbr państwowych, St. Janicki, oraz kolei, K. Tyszka. Na uroczystości otwarcia V. Targów Wschodnich będą także obecni liczni posłowie i senatorowie, przedstawiciele miast polskich z prezydentem Warszawy, p. Jabłońskim, przewódcy polskich organizacyj gospodarczych, oraz zastępcy państw zagranicznych obok uczestników delegacyj handlowych, które przybędą z różnych krajów, jako też wogóle bardzo licznych gości krajowych i zagranicznych.

Międzynarodowy zjazd „Assocjacji Karpackiej"

A. W. donosi ze Lwowa:

Onegdaj rozpoczęły się obrady pierwszego międzynarodowego zjazdu t. zw. „Assocjacji Karpackiej". Na zjazd przybyli geologowie wszystkich krajów, zajmujących się budową geologiczną Karpat. Przybyli przedstawiciele państw zachodnio-europejskich, Rumunji, Czechosłowacji, Hiszpanji, Japonji i t. d., oraz kilkudziesięciu geologów polskich. Posiedzenie inauguracyjne zjazdu odbyło się w sali wykładów geologji w uniwersytecie.

Posiedzenie zagaił rektor profesor Porębowicz. Imieniem rządu przemawiał wojewoda Garapich, imieniem władz górniczych nadradca Mokry.

Po południu uczestnicy zjazdu wyjechali do Borysławia, skąd odbędą szereg wycieczek po zagłębiu naftowem.

Morderstwo Amerykanki w pociągu pospiesznym

Z Berlina donoszą:

W pociągu pospiesznym Amsterdam-Berlin, na kilka kilometrów przed wjazdem do Berlina, zamordowano młodą osobę, pochodzącą z Ameryki. Śledztwo nie wykryło dotychczas sprawców zbrodni.

Odkrycie czaszki z rasy zaginionego człowieka

Z Londynu donoszą:

Na wczorajszem posiedzeniu brytyjskiego stowarzyszenia antropologów w Southampton wygłosił odczyt głośny antropolog angielski, sir Arthur Keith. Prelegent poświęcił odczyt ostatniemu odkryciu czaszki ludzkiej w Roberts Cave, dokonanemu przez młodego uczonego angielskiego, Turville Petrie. Keith wypowiedział pogląd, że odkrycie to należy do najznamienniejszych w szeregu dotychczas dokonanych odkryć w tej dziedzinie. Znaleziona czaszka zdaje się pochodzić z najodleglejszych czasów historji człowieka, ma ona sięgać okresu z przed 20.000 lat i jest okazem, całkowicie różniącym się od żyjącej dziś rasy.

BUDŻET GMINY MIASTA KRAKOWA NA ROK 1926. Komisarz rządowy, p. Ostrowski, polecił dyrektorowi miejskiej Izby obrachunkowej, aby w najkrótszym czasie przedłożył preliminarz budżetu na rok 1926. Jak się informujemy, prace nad budżetem już się rozpoczęły i w przepisanym czasie podobnie, jak roku ubiegłego, budżet zostanie przedłożony odpowiednim czynnikom do zatwierdzenia.

POŻEGNANIE FIZYKA MIEJSKIEGO. W niedzielę o godzinie 10 rano odbędzie się w zakładach sanitarnych na Prądniku Białym pożegnanie miejskiego fizyka dra Janiszewskiego, który z dniem 7 sierpnia b. r. przeszedł w stan spoczynku, wysłużywszy przepisane lata. Agendy fizykatu miejskiego objął aż do czasu zamianowania nowego fizyka dr Owiński.

KOSZTA UTRZYMANIA W KRAKOWIE. Komisja lokalna przy województwie krakowskiem stwierdziła na posiedzeniu 3 b. m., że koszta utrzymania zmniejszyły się w miesiącu sierpniu i o 0.17 procent.

Natomiast w Warszawie komisja statystyczna ustaliła, że w miesiącu sierpniu koszta utrzymania w Warszawie wzrosły w porównaniu z lipcem o 1.04 procent. Zwyżkę tę spowodowali przemysłowcy włókienniczy, którzy podwyższyli cennik zgórą o 10 procent, korzystając z chwilowego zachwiania się kursu złotego.

CZY POTANIAŁO W KRAKOWIE? Poniżej podajemy zestawienie przeciętnych cen artykułów pierwszego zapotrzebowania, sprzedawanych w handlu detalicznym i to z dnia 31 lipca b. r. i 31 sierpnia.

I tak: chleb żytni kosztował w dniu 31 sierpnia 51 gr., obecnie 40 gr., mąka pszenna 69 groszy — 68 groszy, mąka żytnia 59 groszy — 45 groszy, fasola 60 groszy — 60 groszy, kasza jaglana 62 gr. — 70 groszy, ryż 64 gr. — 75 gr., kasza tatarczana 86 gr.— 90 gr., cukier krystaliczny 1.15 zł. 1.15„ kawa palona 6.60 — 7.60, herbata 15 — 16 zł. (kilo), mydło 1.50 — 1.70 zł., nafta 0.35 gr. — 0.38 gr., słonina 2.50 — 3 zł., cielęcina 1.40 — 1.90 zł., wołowe 1.80 — 1.80 zł., kiełbasa wiejska 3.20 — 5 zł.

Oczywiście powyższe ceny są cenami średniemi, w rzeczywistości jednak wahania są bardzo wysokie.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE za duszę ś. p. Juljana Nowickiego, naczelnika wydziału handlowo-przemysłowego w województwie krakowskiem, odbędzie się 5 b. m. o godzinie 9 rano w kościele OO. Kapucynów.

UTWORZENIE DWORCA AUTOMOBILOWEGO W KRAKOWIE. W dniu 2 września b. r. odbyło się posiedzenie wydziału Zw. turystycznego pod przewodnictwem prezesa dra L. Schneidra w obecności wiceprezesów dra Krzyżanowskiego, dra Merza. Na posiedzeniu tem załatwiono szereg bieżących spraw, z organizacją Związku związanych. Zamianowano kierownikiem biura Związku p. Beresa. Obradowano dalej nad utworzeniem w Krakowie t. zw. dworca automobilowego. Utworzenie takiego dworca byłoby bardzo wskazanem w interesie mieszkańców miasta, którzy wiedzeliby, skąd auta wychodzą, n. p. do Swoszowic, Mysłowic, Zakopanego i t. d. i gdzie przychodzą. Sprawa jest bardzo ważną i zależy od życzliwości czynników miejskich. W tym celu prezydjum Związku udaje się do komisarza rządu, p. Ostrowskiego, o poparcie.

PŁACE W SZKOŁACH PRYWATNYCH. Zarząd główny Związku zawodowego nauczycielstwa polskich szkół średnich zawiadamia dyrekcje szkół i nauczycieli, że norma zasadnicza płac związkowych w szkołach prywatnych i społecznych od 1 sierpnia b. r. wynosi 152 złotych. Komunikat szczegółowy w sprawie płac zostanie w tych dniach rozesłany do wszystkich szkół. Ponadto zarząd główny Związku protestuje kategorycznie przeciwko wprowadzaniu przez niektóre szkoły przymusowego ubezpieczenia nauczycieli w prywatnem towarzystwie asekuracyjnem, wbrew woli większości nauczycieli, uważając je za szkodliwe dla interesów nauczycielskich i dążące do osłabienia akcji o społeczne ubezpieczenie pracowników umysłowych.

NAUKA GIMNASTYKI W SOKOLE KRAKOWSKIM rozpoczęła się z dniem 3 b. m. Nauka odbywać się będzie według następującego rozkładu godzin: Dzieci do lat 10 we wtorki, czwartki i soboty od godziny 5—6 po południu; uczenice powyżej lat 10 we wtorki, czwartki i soboty od godziny 6—7 po południu; uczniowie w poniedziałki, środy i piątki od 6—7 po południu; członkowie w poniedziałki, środy i piątki od 7.30 do 9 wieczorem; członkinie we wtorki, ctzwartki i soboty od 7— 8 wieczorem.

Opłata za naukę gimnastyki wynosi dla dzieci członków Sokoła 2 złote ,zaś dla innych 4 złote miesięcznie. Wpisowe od nowo wstępującego na członka Sokoła wynosi 2 złote, wkładka członkowska miesięcznie 1 złoty. — Wpisy przyjmuje kancelarja Towarzystwa codziennie od godziny 6—8 wieczorem.

KOLONJA WAKACYJNA UCZNIÓW W PORĘBIE WIELKIEJ powraca do Krakowa w sobotę, dnia 5 b. m., o godzinie 3 po południu, o czem zawiadamia rodziców i opiekunów zarząd kolonij.

ZAMACH SAMOBÓJCZY. Dzisiejszej nocy zawezwano pogotowie ratunkowe na ulicę Starowiślną l. 65, gdzie w swojem prywatnem mieszkaniu targnęła się na swoje życie przez wypicie jodyny Jadwiga Piątkowska, lat 20. Desperatka, którą przewieziono do szpitala, była kobietą lekkich obyczajów.

WYROK W SPRAWIE SZPIEGOSTWA. W procesie o szpiegostwo, który wczoraj rozpoczął się w krakowskim okręgowym sądzie karnym, trybunał po wywodach obrońców, uznał obu oskarżonych winnymi zbrodni szpiegostwa i zasądził Tarnawskiego, przy uwzględnieniu wielu okoliczności obciążających, a w szczególności, że ten był już karany, na karę ciężkiego więzienia przez 3½ lat, oskarżonego Jaworka zaś, dotąd niekaranego, na 2 lata ciężkiego więzienia. Obu z zaliczeniem aresztu śledczego.

RZUCIŁ SIĘ NA POLICJANTA. Aresztowano Władysława Czubę, lat 40, który w czasie doprowadzenia go do komisarjatu rzucił się na posterunkowego, chwycił go w pół i obalił na ziemię.

Uczestnik powstania z r. 1863 zmarł w 105 roku życia

W krakowskiem Przytulisku weteranów polskich z ostatniego powstania 1863 roku zmarł 31 sierpnia b. r. Karol Roszkowski, urodzony w roku 1820, a więc liczył 105 lat życia.

Urodzony w dawnem Królestwie Polskiem, zaciągnięty został do szeregów w wojsku rosyjskiem i odznaczony tam został nawet orderem. Po wybuchu powstania w roku 1863, zbiegł z wojska rosyjskiego i wziął czynny udział w powstaniu. Wzięty do niewoli, 5 lat przebył na Syberji.

Jak nam jeden z towarzyszów broni Zmarłego opowiada, ś. p. Karol Roszkowski cieszył się do 103 roku życia wcale dobrem zdrowiem. Dopiero ostatnie dwa lata przeleżał w łóżku, ale miał wcale niezły apetyt. Od czasu do czasu prosił o kieliszek wódki. Był w tem stadjum swojego życia przytomny, rozmawiał i nawet dowcipkował. Czytać, ani pisać nie umiał. W ostatnim miesiącu spał niemal bez przerwy i na śnie śmierć go zaskoczyła.

Wyprowadzenie zwłok ś. p. Karola Roszkowskiego odbędzie się dzisiaj, we czwartek, z kaplicy szpitala okręgowego przy ulicy Wrocławskiej na cmentarz rakowicki o godzinie 3 po południu.

Jak się dowiadujemy, najstarszym wiekiem w Przytulisku jest obecnie p. Chomecki, liczący 95 lat życia. Cieszy się dobrem zdrowiem, używa przechadzek i zajmuje się bieżącemi sprawami.

TEATR KINO ZABAWY

Dnia 3 września:

TEATRY

KINA

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Z okazji przypadającej w ciągu bieżącego sezonu 50-tej rocznicy śmierci Aleksandra Fredry, urządza teatr cykliczny przegląd jego najwybitniejszych utworów komedjowych, obliczony na trwanie przez cały sezon. Rozpoczyna ten cykl w dniu dzisiejszym „Zemsta", uświetniona udziałem bezsprzecznie najlepszego dziś Papkina polskiego, Jerzego Leszczyńskiego. W innych rolach pp.: Bednarzewska, Kossocka, Jednowski, Puchalski, Szymborski, Miarczyński i, jako Wacław, R. Niewiarowicz, powracający na scenę krakowską. W sobotę pierwsze przedstawienie arcyzabawnej komedji Fleurs'a i Croisset'a „Nowi panowie", również z udziałem Jerzego Leszczyńskiego, który ze względu na rozpoczynający się sezon w Teatrze Narodowym w Warszawie, krótko tylko może pozostać w Krakowie. Artysta ten odtwarza rolę elektromontera, awansowanego na ministra pracy — z tą niezrównaną werwą i humorem, które go czynią jednym z najlepszych artystów tego typu nietylko w Polsce.

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI", UL. RAJSKA. W sobotę, 5 b. m., dwa widowiska, pierwsze o godzinie 4 po południu po cenach całkiem zniżonych „Hrabina Marica", a drugie wieczorem

do Poronina, stanie także Dom Kursów Wakacyjnych z wspaniałemi wewnątrz nowoczesnemi urządzeniami, a co więcej z własną sceną teatralną. Tak więc Zakopane dojdzie wreszcie do posiadania własnego teatru, czego brak tak daje się odczuwać przy straszliwych niedogodnościach „grania kątem" w hotelu Dzikiewicza.

Tymczasem już przygotowuje się w Zakopanem własny zespół aktorski oparty o pracę amatorów. Początek dało Towarzystwo „Sztuka Podhalańska", przy którem zorganizowała się osobna sekcja „Teatr formistyczny", kierowana przez pp. Ign. Stan. Witkiewicza, Staroniewicza, Rytarda, Kotarbińskiego i innych. Miano grać wyłącznie rzeczy formistyczne dla propagandy „sztuki najnowszej". Gdy się to jednak okazało ze względów czysto praktycznych niemożliwem, wyodrębniła się osobna grupa aktorów-amatorów, którzy skupieni około dra Stan. Hierowskiego i pp. Nawrockich, a poparci wydatnie przez magistrat zakopiański, zainicjowali pracę teatru amatorskiego wystawieniem „Papierowego kochanka" Szaniawskiego, a ostatnio zabawnej komedji Winawera: „Inżynier R. H." (z pokazem bardzo udatnej gry p. Hierowskiego (reżysera) i p. Listowskiego, oraz pp. Nawrockich, Zwolińskiej i Stachurskiej. Miły i dobrze zapowiadający debjut sceniczny w roli Mary odbyła urocza p. Krzysia Szyjkowska.

Niezależnie od tej grupy, uprawiającej „teatr tradycyjny", pracuje nadal „teatr formistyczny", którego pierwszy pokaz, zademonstrowany sztuką Ign. Stan. Witkiewicza „W wiejskim dworku" prócz kilku dobrych amatorów gry scenicznej (szczególnie Angielki p. Cooper, artystki malarki) i p. Pietrzykówny przedstawiła ciekawy persyflaż dramatyczności i realizmu w duchu łagodnego formizmu. Publiczności na obydwa przedstawienia jawiło się bardzo wiele. Jest bowiem tutaj weale znaczne zainteresowaie dla wszelkich poczynań artystycznych i literackich, szukających coraz wydatniejszego pola dla wyrazu silnie tętniących energij życia w tchnieniu majestatycznych Tatr. Prócz poczynań teatralnych wyraża je także „Sztuka Podhalańska", której wystawa zademonstrowała szereg ciekawych dzieł „nowej sztuki", jak kubizujące lekko prace Rafała Malczewskiego i kilka prac w czystej formie Ign. St. Witkiewicza, czy też wspomnianej wyżej Angielki p. Cooper, oraz p. Kotarbińskiego.

Organizuje się wreszcie także „sekcja literacka" (z Rytardem, Witkiewiczem, Brzękowskim, Przybosiem i Horzycą), próbująca na stałe rozbić swój namiot poetycki u stóp Giewontu. Czas niedaleki pokaże, co z „naporu" godnych poparcia porywów i chęci wyrośnie. — Oby wyłoniła się z nich jaka nowa intenzywna twórczość, równie szczera i mocna, jak wielka twórczość Jana Kasprowicza, w dużej mierze natchniona potężnem tchnieniem Tatr, w obliczu których ten dostojny śpiewak głębokich, bytowych zagadnień snuje dalej nową nić swej zadumy poetyckiej. **-aw.**

po cenach zwyczajnych, premjera nader uciesznej operetki Jacobiego „Targ na dziewczęta" w nowej, wspaniałej oprawie scenicznej, z udziałem pp.: Czemackówny, Halmirskiej, Józefowicza, Orlińskiego, Tadeusza Pilarskiego młodszego, Rewskiego. Nowe produkcje baletowe Piotrowskiego i Popielewskiej. Reżyseruje J. Józefowicz, dyryguje A. Rapacki. — W niedzielę o godzinie 4 po południu po cenach zniżonych „Hrabina Marica", a o godzinie 8 wieczorem po raz drugi „Targ na dziewczęta", który wypełni repertoar dni następnych.

REPERTUARY.

TEATR IM. SŁOWACKIEGO.

Piątek, 4 b. m.: Teatr zamknięty.
Sobota, 5 b. m.: „Nowi panowie" (nowość).
Niedziela, 6 b. m., po południu: „Złote kajdany".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI".

Piątek, 4 b. m.: Teatr zamknięty.
Sobota, 5 b. m., o godzinie 4 po południu: „Hrabina Marica"; wieczorem o godzinie 8: „Targ na dziewczęta" (premjera).

Program koncertów radiofonicznych

na 3 września.

Berlin (505 m.). Godzina 17—18.30: Koncert; godzina 20.30: Koncert.

Lipsk (454 m.). Godzina 16.30—18: Koncert.

Monachjum (485 m.). Godzina 15—18: Koncert; godzina 17.10—18: Koncert; godzina 20: Muzyka kameralna; godzina 21: Popularny wieczór orkiestrowy.

Londyn (365 m.). Godzina 20—22: Koncert; godzina 22.30—23.30: Koncert orkiestry hotelu Savoy.

Praga (370 m.). Godzina 11—12: Koncert; godzina 17—18: Koncert; godzina 20: Godzina muzyki symfonicznej; godzina 21: Wyjątki z operetek.

Rzym (425 m.). Godzina 21.10: Wieczór operowy.

Paryż (1.750 m.). Godzina 12.30: Koncert; godzina 17.15: Koncert; godzina 20.45: Koncert, przesłany z Petit Parisien.

Zurych (515 m.). Godzina 20.30: Hinduskie pieśni miłosne.

Z kraju

WRĘCZENIE ORDERÓW. Z Warszawy donosi nasz korespondent: W ministerstwie pracy i opieki społecznej w dniu 1 b. m. odbyło się nadanie orderu Odrodzonej Polski siostrze zakonnej Róży Saskiej, przełożonej zakładu dla ociemniałych, siostrze Matyldzie Gertner, przełożonej Towarzystwa Rodziny Marji, p. Cecylji Walewskiej i Kazimierzowi Koralewskiemu, prezesowi zarządu miasta Warszawy.

ZWROT OPŁAT SZKOLNYCH. Jak z Warszawy donoszą, wszystkie ministerstwa otrzymały okólnik rządowy w sprawie zwrotu opłat szkolnych za dzieci urzędników. Opłaty za wpisy będą zwrócone w wysokości 72% miesięcznie, ale tylko za naukę w szkołach prywatnych, posiadających pełne prawo rządowych zakładów naukowych. W bieżącem półroczu do podań o zwrot opłat szkolnych nie trzeba załączać zaświadczeń o braku wolnych miejsc w szkołach rządowych.

KOSZTA MANEWRÓW. W wywiadzie z przedstawicielem „Polski Zbrojnej" oświadczył minister spraw wojskowych, generał Sikorski, że koszta manewrów polskich, po ostatecznem obliczeniu, wyniosły niespełna 700.000 złotych, co wraz z sumą około 500.000, jaką otrzyma za transporty kolejowe min. kolei, wyniesie miljon sto kilkadziesiąt tysięcy złotych. By nie mnożyć wydatków, użyto do manewrów wojsk, rozlokowanych w pobliżu terenu manewrów. Przemarsze, ćwiczenia polowe i strzeleckie są zaś normalnemi zajęciami wojska, nie powodującemi specjalnych kosztów.

MEBLE POLSKIE Z ROSJI. W ostatnich dniach sprowadzono do Warszawy 117 kompletów dawnych stylowych mebli polskich z Pałacu Zimowego i innych pałaców carskich. Rząd polski zastrzegł sobie, że ruchomości te mogą być sprzedane jedynie tylko instytucjom społecznym, albo państwu. Kilka pięknych kompletów zakupiło Muzeum Narodowe, jeden komplet magistrat, zaś cztery komplety w stylu Ludwika XV. i XV. nabył teatr miejski.

NAGŁY ZGON POSŁA HULAKA. „Słowo Polskie" donosi o nagłej śmierci posła sejmowego P. S. L. „Piast" ze wschodniej Małopolski, Stanisława Hulaka. Następcą jego jest osadnik, Stefan Puka, b. sekretarz okręg. P. S. L. „Piast".

LISTA GOŚCI W KRYNICY z końcem sierpnia przekroczyła 16.000, czyli o 3.000 więcej, niż w roku zeszłym. A i na sezon zimowy są już bardzo liczne zamówienia.

50-LECIE KAPŁAŃSTWA. Onegdaj odbyła się w Mogilanach uroczystość 50-lecia kapłaństwa mogilańskiego proboszcza, ks. kanonika W. Piotrowskiego. Na uroczystość tę przybyli liczni księża z diecezji krakowskiej z członkami kapituły krakowskiej, z ks. infułatem Krupińskim na czele. Uroczystość ta łączyła się z odpustem w parafji, na który przybyły także badzo liczne tłumy z całej okolicy. W jubileuszu wzięli także udział ziemianie z powiatu podgórskiego z p. Stanisławem Konopką, który w dłuższem przemówieniu podniósł wielkie zasługi jubilata w czasie 50-lecia jego owocnej pracy. Z kraju napłynęły liczne telegramy.

ZMARLI:

— Dr Teodor Heryng, prof. honorowy uniw. warszawskiego, uczeń warszawskiej Szkoły głównej, uczony europejskiej sławy, zmarł w Warszawie 29 sierpnia po przeszło półwiekowej działalności lekarskiej.

Ze świata

NIEMIECKIE MANEWRY PRZY GRANICY POLSKIEJ. Dzisiaj rozpoczynają się na granicy polskiej pod Kwidzynem i niemiecką Iławą wielkie manewry, do których od dłuższego czasu trwały przygotowania. W manewrach tych weźmie udział generał von Seeckt. W tymsamym czasie ma przybyć do Prus wschodnich były następca tronu.

PROCES BENIZTKY'EGO. Przed sądem karnym w Budapeszcie rozpoczęła się wczoraj rozprawa przeciw byłemu ministrowi, Edmundowi Beniczky'emu, oskarżonemu o obrazę naczelnika państwa i o zdradę tajemnic urzędowych. Rozprawa została uznana za tajną.

Jak dalej donosi telegram z Budapesztu, Beniczky skazany został za obrazę naczelnika państwa na trzy miesiące aresztu.

POŻAR KOŚCIOŁA. Z Pragi donoszą: W kościele św. Mikołaja wybuchł wczoraj po południu pożar, który zdążono na czas opanować. Dach kościoła jest jednak silnie uszkodzony i grozi zawaleniem się wieży.

ZGON ADOLFA BRISSONA. W Paryżu zmarł jeden z najwybitniejszych przedstawicieli francuskiej krytyki, zarazem znany krytyk, Adolphe Brisson, w wieku lat 64. Zmarły publicysta francuski był rozgłośnym recenzentem teatralnym w „Les Temps". Przez lat prawie 20 od r. 1922 feljeton teatralny tego dziennika spoczywał w jego ręku. — Do Polski odnosił się Adolf Brisson z wielką sympatją.

ECHA ZAJŚĆ PRZED POLSKĄ AMBASADĄ W PARYŻU. Z Paryża donoszą: Charge d'affaires polskiej ambasady, Hempel, udał się w towarzystwie sekretarza ambasady, do dyr. policji Brissota i jego zastępcy do inspektora policji Alet'a, który został w czasie demonstracyj komunistycznych przed ambasadą w dniu 27 sierpnia ciężko zraniony. — Charge d'affaires poinformował się o stanie zdrowia rannego i złożył mu serdeczne gratulacje z powodu jego odważnego wystąpienia.

Pięciu komunistów, aresztowanych w czasie demonstracyj przed ambasadą polską, skazanych zostało na kary więzienia od 15 dni do 6 miesięcy, z natychmiastowem wykonaniem wyroku.

1.200 WNIOSKÓW. Z Paryża donoszą: W Sorbonie otwarto międzynarodową konferencję pocztową. W konferencji bierze udział 240 delegatów, reprezentujących 78 państw. Głównym tematem obrad będzie wysokość i regulowanie należytości za międzynarodową komunikację telegraficzną i telefoniczną. Rokowania potrwają przypuszczalnie cały wrzesień, zgłoszono bowiem 1.200 wniosków.

AKTOR FILMOWY W PŁOMIENIACH. Z Nantes donoszą: Znany francuski aktor filmowy, Angelo, stał się podczas zdjęć, odtwarzających pożar, ofiarą płomieni. Został on ciężko poparzony na twarzy. Stan jego zdrowia jednak nie jest niebezpieczny.

POSZUKIWANIA ZATOPIONEJ ŁODZI PODWODNEJ. Z Rzymu donoszą: W odległości 7 mil od przylądka Passero w miejscu, głębokiem na 90 metrów, zauważono na powierzchni wody ślady nafty i powietrza, wydobywające się z wody większych [illegible] baniek powietrznych. Przypuszczają, że w tem miejscu musiała zatonąć łódź podwodna „Vendero". Podjęto prace nad zbadaniem dna morskiego.

UPAŁY W BUŁGARJI. W całej Bułgarji panują straszne upały. Temperatura dochodzi do 38 stopni Celsjusza w cieniu. W Bułgarji wskutek tych wielkich upałów w wielu miejscowościach wybuchły olbrzymie pożary.

KARY ŚMIERCI ZA SPRZENIEWIERZENIE W URZĘDZIE. Telegram iskrowy z Moskwy donosi, że za sprzeniewierzenie w urzędzie sąd skazał 9 urzędników sowieckich na śmierć, a 31 na długoletnie więzienie.

UTONIĘCIE DWÓCH DYGNITARZY SOWIECKICH. Z pogranicza sowieckiego donoszą do lwowskiej „Gazety Porannej", że ogólne poruszenie wywołała w kołach rządowych wiadomość, nadeszła z Ameryki, o tragicznym wypadku, którego ofiarami padło dwóch wybitnych przywódców sowieckich: Skliański i Churgin. Pierwszy z nich był przez dłuższy czas głównym pomocnikiem Trockiego w tworzeniu kierownictwa armji czerwonej. Usunięty przez Frunzego po zatargu tegoż z Trockim, Skliański piastował ostatnio stanowisko przewodniczącego państwowego trustu tekstylnego i w tym charakterze bawił w Ameryce, celem prowadzenia olbrzymich zamówień surowców amerykańskich dla przemysłu sowieckiego. Churgin zaś, jeden z organizatorów partji komunistycznej, był kierownikiem wydziału handlu sowieckiego w Stanach Zjednoczonych. Obaj utonęli w jednem z jezior w okolicy Nowego Jorku w czasie burzy.

NIEUDAŁA WYPRAWA HYDROPLANÓW. Z San Francisco donoszą: Lot próbny amerykańskich hydroplanów do wysp Hawajskich bez wylądowania, nie powiódł się. Pierwszy samolot, który był zmuszony do lądowania, po drodze, został dopiero po dłuższych poszukiwaniach odnaleziony przez łodzie patrolujące. Obecnie donosi stacja marynarki w Honolulu, że drugi samolot prawdopodobnie także musiał wylądować. Miejsce lądowania nie jest jeszcze znane.

Polska reprezentacja piłki nożnej zwyciężyła reprezentację estońską

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3 września. Wczorajsze międzynarodowe zawody piłki nożnej pomiędzy drużyną reprezentacyjną Polski i Tallina zakończyły się zwycięstwem Polski w stosunku 3:0.

Polacy pokazali grę bardzo ładną i przez cały czas gry utrzymywali znaczną przewagę nad drużyną estońską.

Zawody tennisowe o mistrzostwo Polski w Warszawie

Warszawa, 3 września (Tel. wł.) Wczoraj rozegrano finał gry podwójnej o mistrzostwo Polski w tennisie. Zwyciężyła partja łódzka: Stolarow i Steinert przeciwko partji warszawskiej Lot—Emchowicz, w stosunku 6:0, 6:2 i 6:3. Finał gry pojedynczej nie został zakończony.

Kredyt angielski dla Polski

Warszawa, 3 września (AW). »Kurjer Warszawski« donosi z Londynu, że **Bank Gospodarstwa Krajowego uzyskał na rynku londyńskim kredyt w wysokości 10 milj. zł.**

Konferencje wiceprezesa B. P. p. Młynarskiego z gubernatorem Banku Angielskiego, mają pomyślny przebieg.

Zwołanie Sejmu nie będzie przyspieszone

Warszawa, 3 września (AW). Inicjatywa Wyzwolenia w kierunku przyśpieszenia zwołania Sejmu nie znalazła poparcia u stronnictw, prócz P. P. S. Również N. P. R. wypowiedziała się przeciwko przyśpieszeniu terminu. Wobec tego **Sejm zbierze się 6 października,** w myśl decyzji, powziętej na ostatniem posiedzeniu konwentu senjorów przed ferjami.

Konferencje polityczne i gospodarcze

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3 września. Premjer **Grabski** przyjął wczoraj posła **Głąbińskiego** (ZLN) i odbył z nim krótką konferencję w sprawach ogólno-politycznych i gospodarczych. W sprawach **bankowych** odbyli naradę z premjerem posłowie klubu Ch. D. **Dmowski i Czerniewski.** Następne przyjął premjer delegację klubu poselskiego »Piasta«, złożoną z posłów **Kiernika, Gruszki i Pieniążka,** którzy informowali się o położeniu gospodarczem państwa. Posłowie przedłożyli premjerowi postulaty tego stronnictwa, dotyczące obecnego położenia rolnictwa.

Reforma rolna

Senacka podkomisja dla sprawy reformy rolnej na wczorajszem posiedzeniu przyjęła kilka poprawek ustalonych przez Sejm dla usunięcia sprzeczności, jakie się zakradły w toku głosowania. Natomiast wszystkie niemal merytoryczne wnioski w głosowaniu odrzucono, z wyjątkiem poprawek sen. Gruetzmachera i Bielawskiego. Pierwsza z tych poprawek zalicza do zapasu ziemi, przeznaczonego na parcelację, także nieużytki meljorowane kosztem państwa, druga wyłącza z tego zapasu ziemię, stanowiącą własność fundacji utworzonych do 1919 r. na podstawie specjalnych ustaw, np. zakład Kórnicki.

Po przedyskutowaniu artykułów od 65 do 82, głosowanie nad poprawkami odroczono do dziś.

Echa kongresu sjonisycznego

WEITZMAN GROZIŁ ZERWANIEM KONGRESU.

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Wiedeń, 3 września. Wczoraj odbyło się posiedzenie grupy **opozycyjnej** na kongresie sjonistycznym, którego przebieg był niezwykle sensacyjny. Pierwszy mowca, dr **Sołowiejczyk,** następnie poseł na Sejm polski, dr **Grünbaum** i radca budownictwa **Stricker,** podali zebranym nieznane **szczegóły z za kulis kongresu.** Zgromadzeni wielokrotnie przerywali mowcom **okrzykami nieprzyjaznemi** pod adresem Weitzmana i jego najbliższych współpracowników.

Stricker podniósł, że kongresowi groziło **dwukrotnie rozbicie.** Jak wiadomo, na przedostatniem posiedzeniu postawiono ponownie wniosek, wyrażający zaufanie Weitzmanowi, który wreszcie został przyjęty. Stricker wyjaśnia, że wniosek ten przeszedł tylko dlatego, że Weitzman zjawił się przed starą komisją **z zegarkiem w ręku** i oświadczył, że jeżeli w przeciągu 15 minut **nie uzyska votum zaufania, kongres zostanie rozbity.** „Czekam piętnaście minut, to jest moje **ultimatum"** — zakończył Weitzman. Wobec takiego stanu rzeczy komisji nie pozostawało **nic innego, jak przyjąć ultimatum Weitzmana.** — Jak już donosiliśmy, Weitzman przed ostatniem posiedzeniem nocnem kongresu opuścił Wiedeń, zanim przedyskutowane zostały najważniejsze sprawy, dotyczące listy członków nowej egzekutywy. Wysłał on do komisji pismo z **nazwiskami wybranych przez siebie kandydatów** i dodał, że żąda bezwzględnego przyjęcia jego listy. Było to **drugie ultimatum Weitzmana.** Tym razem — brzmią sensacyjne rewelacje Strickera — nawet najwierniejsi sprzymierzeńcy Weitzmana nie chcieli zgodzić się na jego żądanie, wobec czego lista Weitzmana od pierwszej **chwili nie miała szans przejścia na kongresie.** Nowej jednakowoż listy nie można było pod nieobecność Weitzmana zestawić, wobec czego kongres wybrał drogę pośrednią i polecił dawnym członkom egzekutywy **prowizorycznie prowadzić** w dalszym ciągu interesa ruchu sjońskiego.

Jeden z wybitnych delegatów kongresu w ten sposób wyraził się o Weitzmanie: „Weitzman jest wielkim mężem stanu, którego ruch sjoński bezwzględnie potrzebuje. Weitzman ma jednak **dyktatorskie nawyczki,** przeciw którym sjoniści **muszą się** jak najenergiczniej **przeciwstawić".**

TELEGRAMY

Pomorze w kleszczach pruskiej propagandy

Gdańsk, 3 września (AW). Znany przywódca orgeszowców, Rossbach, rozwinął ostatnio **energiczną działalność organizacyjną i propagandową na pograniczu polskiem tak od strony Pomorza, jak i Prus Wschodnich.** Niemieckie pisma socjalistyczne donoszą, że Rossbach zamierza przenieść się do Prus Wschodnich na stałe.

Manewry sowieckie na polskim pograniczu

Warszawa, 3 września (AW). W związku z manewrami sowieckiemi **ogłoszono w Mińsku onegdaj stan wojenny.** Stan wojenny zaprowadzono **również w gubernji mińskiej, witebskiej i mohilewskiej.** Na Mińsk wykonała eskadra samolotów sowieckich **próbny atak gazowy,** gazami bez trujących składników. Ludność pozostała w domach, a część opuściła miasto. Na ulicach widać tylko żołnierzy w maskach przeciwgazowych.

Podpalacze w Berlinie

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Berlin, 3 września. Codziennie wydarzające się obecnie **wypadki podpalenia, wywołały w Berlinie olbrzymi niepokój.** Znowu dziś zaszły w Berlinie-Lichtenberg dwa wypadki podpalenia, przyczem spłonęły dwa dachy, a jeden **strażak skutkiem zatrucia dymem uległ obłąkaniu.** Policja wraz ze strażą ogniową przedsięwzięła daleko idące środki ostrożności. Zaprowadzono **stałą służbę lotniczą nad miastem,** która czuwać będzie zwłaszcza we wczesnych godzinach porannych. Za wykrycie podpalaczy wyznaczono nagrodę w kwocie 9.000 marek.

Kongres pokoju

Paryż, 3 września (Tel. wł.) Wczoraj w Sorbonnie otwarto 24-ty kongres pokoju. W uroczystości wzięło udział wiele wybitnych osób. Członków kongresu powitał w imieniu Francji minister de Monzie. Polskę reprezentują na kongresie prof. **Handelsman i dr J. Polak,** ambasadę polską — sekretarz ambasady **Poniński.**

Rokowania handlowe niemiecko-sowieckie

Berlin, 3 września (AW). Jak donoszą z Moskwy, rokowania handlowe sowiecko-niemieckie, które w ostatnich czasach były bliskie zerwania, **posuwają się znowu naprzód.** Z powodu większej ustępliwości przedstawicieli sowieckich w kołach politycznych sowieckich wyrażają nadzieję, że **umowa zostanie zawarta ku zadowoleniu obu stron.**

Moskwa wzywa komunistów niemieckich do umiarkowania

Berlin, 2 września (AW). »Rote Fahne« organ komunistów, publikuje list **egzekutywy moskiewskiej, domagający się od partji w Niemczech reformy i zwrotu na prawo w bardziej umiarkowanym kierunku.**

Cziczerin ustępuje?

Berlin, 3 września (PAT). »Lokal-Anzeiger« donosi z Moskwy, że **Cziczerin miał poważnie zachorować.** W Berlinie uważają pojawienie się takiej wiadomości **za oznakę rychłego ustąpienia Cziczerina.**

Wybuch w rumuńskiej fabryce prochu

Bukareszt, 3 września (PAT). Wczoraj rano nastąpiła **eksplozja w fabryce prochu w Dubesti. Było wielu zabitych i rannych.**

Odwołanie gen. Sarraila

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Paryż, 3 września. Ostatnie wiadomości telegraficzne nadesłane przez Sarraila, przedstawiają **położenie w Syrji jako niezmienione.** — Mianowanie naczelnym dowócą **Gammelina** witają z zadowoleniem pisma opozycyjne, jako **przeciwwagę działalności Sarraila.** Sfery urzędowe oświadczają, że w nominacji tej nie należy upatrywać czegoś nadzwyczajnego, ponieważ Gammelin zajmował już dawniej kierownicze stanowisko.

Dział ekonomiczny

Nowela do ustawy o podatku majątkowym

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3 września. W najbliższym czasie władze ustawodawcze będą rozpatrywały **projekt noweli do ustawy o podatku majątkowym.** Projekt ten ma na celu **rozgrupowanie kontyngentu w wysokości** 50 miljonów złotych, przypadającego na rolnictwo, oraz rozłożenie go na inne kategorje **płatników.** Jak wiadomo, 2/3 obszaru ziemi zgodnie z istniejącą ustawą jest wolne od podatkowego kontynentu wobec czego cały ciężar tego dodatku kontyngentowego spadnie na większą własność. Centralny związek polskiego przemysłu, handlu, górnictwa i finansów czyni odpowiednie kroki w ministerstwie skarbu, mające na celu zabezpieczenie przemysłu i handlu przed ewentualnem obciążeniem tej kategorji płatników w związku z akcją rządową, zmierzającą do wyrównania kontyngentu, przypadającego na rolnictwo, a niemożliwego do ściągnięcia.

Kontyngent zboża na eksport

Warszawa, 3 września. Prawdopodobnie w piątek przed południem komitet ekonomiczny **rady ministrów ustali ostatecznie wysokość kontyngentu zboża przeznaczonego na eksport.** Wywóz zboża ma spowodować **zasadniczą poprawę bilansu handlowego i płatniczego.**

Przeciw koncesjom dla handlu i przemysłu austrjackiego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2 września. Wiadomość, że przemysłowi austrjackiemu udało się, na podstawie bezpośrednich układów w Warszawie, uzyskać prawo przywozu do Polski kontyngentu towarów na sumę 5 mil. kor. zł., wywołała wśród sfer przemysłowych polskich **deprymujące wrażenie.** Koła, które urządzają Targi Wschodnie, **są wręcz przygnębione.** Już dziś olbrzymia liczba kupców małopolskich, którzy na mocy dawnego przyzwyczajenia lubią zaopatrywać się w towar wiedeński, jadą czemprędzej do Wiednia, **aby robić tam zakupy.** Chwila udzielenia Austrji koncesyj gospodarczych **była źle wybraną** Skutkiem zakupów w Wiedniu automatycznie zmniejszy się ilość zakupów na Targach Wschodnich. Taką politykę trudno nazwać przewidującą i roztropną.

— **Produkcja węgla na G. Śląsku w tygodniu od 14 do 23 sierpnia (6 dni pracy) wynosiła 376.237 ton** (od 10 do 16 sierpnia 5 dni pracy 309.897 ton). Zbyt w Polsce 269.109 (221.851). Za granicę wywieziono 126.805.

— **Przemysł bawełniany w Łodzi zawarł umowy z Wniesztorgiem** o dostawę bielizny i towarów odzieżowych, na ogólną sumę kilkadziesiąt tysięcy dolarów.

— **Filja zakładów Forda, mająca wyrabiać motory lotnicze i samochody, ma powstać wkrótce w Berlinie z kapitałem 5 milj. marek złotych.**

— **Kolejowy urząd dyspozycyjny utworzony będzie przy polskiej dyrekcji kolejowej w Gdańsku, a to celem ułatwienia transportów i dyslokacji węgla górnośląskiego, eksportowanego przez Gdańsk.**

— **Bank Gospodarstwa Krajowego przyznał do 31 sierpnia b. r. na potrzeby ruchu budowlanego 431 pożyczek na sumę 21 miljonów złotych.**

— **Konferencja przedstawicieli banków wiedeńskich w sprawie zameldowania i konwersji polskic prioritetów kolejowych odbyła się.** Na posiedzeniu zakomunikowano rezultat dotychczasowych rokwań z przedstawicielami rządu polskiego.

— **Spadek cen najważniejszych artykułów stwierdziła komisja wojewódzka do badania kosztów utrzymania w Poznaniu w sierpniu o 1.82 procent** w stosunku do lipca.

— **Delegacja banków poznańskich w sprawie fuzji poszczególnych banków poznańskich udała** się w dniu wczorajszym do premjera Grabskiego.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Kraków, 3 września.

Sytuacja giełdowa nie uległa prawie żadnej zmianie. Transakcyj nie zawarto wiele. Poszukiwano nadal Zieleniewskiego, Górkę, za którą płacono wyższe kursa.

Na pogiełdziu i w dewizach martwo.

Cedułа kursowa giełdy krakowskiej

3 września 1925	Transakcje w złotych	
	dziś	2/IX
Pol. Bank przem. I—VIII	—	0·28—0·19
Bank Hipoteczny I—VIII	—	—
„ Małopolski	—	—
Ziem. Bank kred. I—IX	—	—
Powsz. Bank kred. I—V	—	—
Bank zw. sp. zar. I—XI	—	—
Pol. Tow. handlowe I—V	0·18	—
Impex I—V	—	—
Pharma I—III	—	—
Polski Glob I—IV	—	—
Żegluga Polska I—III	—	—
Zieleniewski I—IV	10·90	—
Cegielski I—IX	—	—
Trzebinia I—IV	—	—
Pocisk I—III	—	—
Parowozy I—III	—	—
Automotor I—II	12·75	—
Górka I—III	—	—
Siersza I—IV	—	—
Tepege I—IV	0·60	—
Polska Nafta I—III	—	—
Pokucie I	—	—
Pezot I—IV	—	—
Strug I	—	—
Niemojowski I	—	—
Tłuszcze Trzebinia I—II	—	—
Azot	—	—
Elektrow. Siersza I—IV	—	—
Ćmielów I—II	—	—
Krakus I—VI	—	—
Chodorów I—V	—	3·05
Chybie	—	4·10
A. Piasecki	—	—

Papiery dywidendowe w Warszawie

z dnia 3 września 1925 r.

AKCJE:	W złotych Transakcje
Bank Handlowy	3·50
Parowozy	0·30
Starachowice	1·45—1·35
Zieleniewski	10·50
Żyrardów	6·20—6·30
Lilpop, Rau i Loewenstein (?) — Haberbusch	4·65
Chodorów	2·80
Nobel	1·30—1·25
Ćmielów	0·38

Zurych, 3 września. (PAT). Zamknięcie giełdy. Paryż 24.25, Londyn 25.09½, Nowy Jork 5.17.7, Belgja 23.20, Włochy 20.60, Hiszpanja 74.00, Holandja 208.42, Berlin 1.23.3, Wiedeń 72.60, Sztokholm 138.75, Oslo 101.50, Kopenhaga 127.50, Sofja 3.75, Praga 15.30, Warszawa 90.00, Budapeszt 0.72.7, Białogród 9.22½, Ateny 7.62, Konstantynopol 2.97, Bukareszt 2.60, Helsingfors 13.00, Buenos Aires 207.50. Tendencja spokojna.

Wiedeń, 3 września. (Początkowe kursa papierów polskich w tysiącach koron): Tendencja niejednolita. Bank Hipoteczny 5.4, Siersza Górnicza 31, Silezia 8, Fanto 190, Galicja 908, Nafta 105, Schodnica 122, Karpaty 113½.

Ze sportu

Turniej tennisowy o mistrzostwo Polski. W piątym dniu turnieju tennisowego w Warszawie zwyciężyła w grze pojedyńczej pań w spotkaniu finałowem p. Wiera Richterówna p. Poradowską 6:4 i 6:0. W grze podwójnej pań i panów zwyciężą w spotkaniu finałowem para W. Richterówna-Steinert Poradowską i Tarnowskiego 6:1, 6:3. W grze pojedyńczej panów, do finału dochodzą Czetwertyński, bijąc Jana Lotha 6:2, 6:4, 6:4, oraz Tarnowski, bijąc Marszewskiego. W grze podwójnej panów do finału dochodzą: Lot-Emchowicz bijąc Kruszewskiego-Zawiszę 6:3, 6:3, 7:5, oraz Stolarow-Steinert bijąc Drewnowskiego-Marszewskiego 7:5, 6:1, 6:3.

Drugie zawody strzeleckie w Krakowie. Zawody strzeleckie, mające się odbyć w Krakowie od 6—8 września b. r., zapowiadają się świetnie. Dotychczas zgłoszono 87 zawodników wojskowych i 120 cywilnych. Ogółem spodziewanych jest około 350 zawodników. Równocześnie napływają zgłoszenia nagród. Pan Prezydent Rzeczypospolitej zaofiarował trófufeę, minister spraw wojskowych — dubeltówkę, szef sztabu generalnego — broń precyzyjną, główny komitet zawodów — broń precyzyjną. Zarząd główny Związku strzeleckiego — puhar srebrny. Pozatem zadeklarowały nagrody: miasto Kraków, Stow. strzeleckie w Krakowie, Resursa obywatelska Katowice.

20 p. p. Kraków odpadł od finału zawodów piłki nożnej o mistrzostwo W. P. Rozegrane w dniu 31 sierpnia w Przemyślu zawody o mistrzostwo międzykorpusowe między 19 p. p. (Lwów) a 20 p. p. (Kraków), przyniosły temu ostatniemu klęskę w stosunku 1:0. W ten sposób 20 p. p. nie dojdzie w tym roku do finału o mistrzostwo W. P., który będzie rozegrany w połowie tego miesiąca w Warszawie.

Dalsze szczegóły matchu międzypaństwowego Polska—Finlandja. Jak donosi prasa zagraniczna gra obu drużyn była w zupełności równorzędna. Do pauzy udało się Finlandji zdobyć pierwszy punkt. Po pauzie zaczyna padać deszcz, Finlandja zdobywa drugą bramkę, poczem Staliński zdobywa pierwszy punkt dla Polski, wkrótce zaś Kałuża zdobywa z rzutu wolnego drugi punkt. Wynik matchu w Helsingforsie dał pełny sukces reprezentacji Polski i kapitanowi związkowemu. Nie należy zapominać, że swego czasu przegraliśmy w Helsingforsie 5:3, posiadając lepszy skład. Najbardziej podobali się na boisku Görlitz w bramce oraz Gintel w obronie i Kałuża w ataku.

Hiszpańskie drużyny footbalowe w Niemczech. Real Sociedad (San Sebastian) grał w Essen z S. V. Essen remisowo 2:2, a przegrał niespodziewanie w Brunszwiku z tamtejszym Eintrachtem 2:6. Real Baloni (Sewilla) uległ dwukrotnie z Hanau 3:9 i 1:6 i A. S. V. Nuernberg 0:1. Ostatnio zwyciężyła drużyna San Sebastian hamburską drużynę Viktoria 5:0, uległa jednak drużynie Kiel-Holsztain 6:4.

Australja zwycięża Japonję w tennisie. W ostatnim dniu finału o puhar Davis'a w grupie amerykańskiej Harada (Jap.) zwyciężył Pattersona (Australja) 6:2, 3:6, 6:1, 7:5, a Hawkes (Australja) pokonał Fukuda (Jap.) 6:1, 6:3, 6:0. Finał grupowy pomiędzy Francją i Australją wyznaczono na 4, 5 i 7 września w Forest Hills.

Zawody kolarskie szybkości w Paryżu. Zawody „szybkości" z udziałem zwycięzców ostatnich mistrzostw światowych przyniosły ponowne zdecydowane zwycięstwo Kaufmanna (200 m — 12.2 sekundy), 2) Michard, 3) Schilles, 4) Moeskops.

Wszechświatowa wystawa w Filadelfji

Jak już donosiliśmy, do Warszawy przybył p. Asher Carter Baker, wysłannik rządu Stanów Zjednoczonych Ameryki, generalny dyrektor działu zagranicznego na wszechświatowej wystawie w Filadelfji w roku 1926, organizowanej z powodu 150-cio letniej rocznicy niepodległości Stanów Zjednoczonych Ameryki.

W dniu 28 ub. m. p. A. C. Baker odbył konferencję z p. prezesem amerykańsko-polskiej Izby handlowo-przemysłowej w Polsce, p. Leopoldem Kotnowskim, podczas której zakomunikował poniższe dane „dotyczące wystawy:

Wystawa w Filadelfji trwać będzie od dnia 1 czerwca, do 1 grudnia 1926 r., t. j. sześć miesięcy. Generalnym dyrektorem wystawy jest p. pułkownik Collier. Opłata za stopę kwadratową miejsca wystawowego wynosić będzie dol. 2. Zarząd wystawy gotów jest zbudować dla Polski specjalny budynek według planów sprządzonych przez architekta polskiego, przyczem koszt budowy obliczony jest na 2.50 dol. za stopę kwadratową. Ogólny kosztorys takiej budowli o rozmiarach 600×100 stóp kwadratowych, wynosiłby około dol. 15.000. Budynek winien być planowany w stylu polskim, z zachowaniem jednolitości w wewnętrznem urządzeniu, ozdobach, meblach i t. d. Pożądanem byłoby ozdobienie wnętrza przez galerję najwybitniejszych obrazów mistrzów malarstwa polskiego. Dział Polski mógłby zawierać również wystawę wyrobów, grafik i tablic statystycznych. Przemysł umi[illegible] być by[illegible] w ogólnych działach wystawy.

W formie atrakcyj zorganizowaćby można koncerty muzyki polskiej, z repertuarem specjalnie dobranym z najwybitniejszych dzieł kompozytorów polskich. Pożyteczną również rolę spełniłby film, wykonany w wytwórni polskiej z polską fabułą. Komitet organizacyjny wystawy pragnąłby, aby Polska wyłoniła specjalny Komitet reprezentacyjny, złożony z przedstawicieli rządu i społeczeństwa, któryby zajął się całokształtem spraw związanych z ewentualnym udziałem Polski w rzeczonej wystawie.

Przedstawiciel światowej wystawy, która odbędzie się w r. 1926 w Filadelfji, p. Baker zaprosił w dniu wczorajszym na uroczystość otwarcia pp. premjera Grabskiego i ministra Skrzyńskiego.

Informacje przemysłowe i handlowe

Z ZAGRANICZNYCH TARGÓW ŻYWNOŚCIOWYCH I TOWAROWYCH. Na amerykańskich targach zbożowych tendencja lekko zwyżkowa, kursa prawie niezmienione. Notowano w Nowym Jorku: pszenica Hard Winter Nr 2 168·87, Red Winter Nr 2 165·87, Mixed Durum 153 87, Northern Manitoba Nr 1 184·50, żyto Nr 2 91·25. W Chicago notowano: Hard Winter Nr 2 157·75, pszenicę na wrzesień 153·87, na grudzień 153·12, żyto Nr 2 loco 95, na wrzesień 88 75, na grudzień 95. Na nowojorskich targach kolonjalnych notowano kawę: Rio Nr 7 21·75, Santos Nr 4 loco 21, na wrzesień 20·42, na grudzień 18·42, na marzec 16·97. W Nowym Jorku notowano cukier: na wrzesień 2·60, na grudzień 2·64, na styczeń 2·62. W Londynie notowano kawę: Santos Base Superior na wrzesień 103 6, na grudzień 102·6 w szylingach za cwt. W Londynie notowano cukier: na wrzesień 15 9¾ tow., 15 8¼ kasa, na październik 15·9 tow., 15·7½ kasa, na grudzień 15·9 tow., 15·8¼ kasa. W Londynie notowano ryż: Burma Nr 2 na sierpień, wrzesień 16 tow., Sajgon Nr 1 na sierpień, wrzesień 15·4 i ½ tow., Sian garden Nr 0, na sierpień wrzesień 17 tow. w szylingach za cwt. cif. W Hamburgu ostatnie notowania kawy niezmienione, podobnie i w handlu cukrem obroty słabe. Tłuszcze notowano: amerykański Steamlards 42, Fullards i inne marki standardowe 44—44 50. Na targach bawełnianych w Nowym Jorku tendencja słaba, kursa uległy lekkiej zniżce. Notowano: loco 22·20, na wrzesień 21·75, na październik 21·95, na grudzień 22 20, na styczeń 21·64. W Nowym Orleanie notowano: loco 21·28, na październik 21·27, na styczeń 21·50. W Liverpoolu notowano bawełnę: loco 12·10, na wrzesień 11·83, na październik 11·75, na grudzień 11·70, na styczeń 11 72. Bawełna egipska loco 23·15, na październik 22·75, na grudzień 21·40, na marzec 20 95.

W Aleksandrji notowano: Sakellaridis na wrzesień 42·55, na styczeń 41·87, na marzec 41·87. Aszmuni na październik 29·72, na grudzień 29·87. Na targach metalowych w Nowym Jorku notowano: cyna loco 56·75, na wrzesień 56·62, ołów loco 8 75, cynk loco 8 60, żelazo Nr 2 Northern 19·50—20, miedź elektrolityczna loco 14·62—14·75, na termin taksamo, blacha cynowa 5·20, stal 43. Na targach metalowych w Londynie notowano: miedź per kassa 61·62—61·75, miedź na 3 miesiące taksamo, miedź elektrolityczna 67—67·25, cyna per kassa 250 50—250·37, cyna na 3 miesiące 253·12—253·25, ołów prompt 38·75, ołów na termin 36·87, cynk prompt 36·50, cynk na termin 35·81, żywe srebro 13·75. W Berlinie na targach metalowych notowano: miedź elektrolityczna 138·50, cynk hutniczy 74—75, aluminium hutnicze 98—99%, 235—240, czysty nikiel 98—99%, 340—350, antimon regulus 125—127.

BRAK GOTÓWKI PRZYCZYNĄ ZASTOJU W PRZEMYŚLE ŁÓDZKIM. Restrykcje kredytowe spowodowały, że fabryki łódzkie sprzedając, żądają 50 a nawet 100 procentowego pokrycia gotówkowego. Wskutek zaś chronicznego braku gotówki ruch handlowy jest prawie w zupełności sparaliżowany, co w dalszym ciągu powoduje redukcję w przemyśle i całkowitą stagnację. W handlu detajlicznym ten stan rzeczy daje się dotkliwie odczuwać, gdyż kupiectwo nie jest w możności zaopatrzyć się w dostateczną ilość towarów na sezon zimowy, co znowu powoduje podrożenie materjału.

WYNIKI ROKOWAŃ HANDLOWYCH POLSKO-AUSTRJACKICH W WARSZAWIE. Delegacja austrjackich związków gospodarczych zwróciła już z Warszawy do Wiednia i donosi, że rezultaty rokowań między nią a władzami polskiemi są następujące: Dla tych importów, które zamówione zostały przed 20 maja będą przyznane kontyngenty i to w rozmiarach wystarczających. Kontyngenty będą ustalone w Wiedniu przez wiedeńską Izbę handlową, w porozumieniu z przedstawicielami poszczególnych gałęzi przemysłu i z austrjacko-polską Izbą handlową. Dokumenty w tej sprawie będą wysłane wprost do polskiego min. handlu, które udzieli urzędom celnym odpowiednich wskazówek. W dalszym ciągu obradowano nad sprawą dalszych importów. Ułożono się na razie, że na czas targów wiedeńskich przyznany będzie kontyngent wartości 5 milj. kor. w złocie. Także i w tym wypadku rozdział kontyngentów będzie takisam, jak poprzedni. Dla przeprowadzenia rozdziału nie będą wymagane specjalne pozwolenia na przewóz. Skoro powyższe obydwa kontyngenty będą wyczerpane nastąpią rokowania w sprawie dalszych kontyngentów, które będą się opierały na imprcie do Polski z roku przeszłego. Delegacji austrjackiej zakomunikowano dalej w Warszawie, że już w pierwszej połowie września przybędzie delegacja polska do Wiednia, celem podjęcia rokowań w sprawie traktatu handlowego. Zapwiedziano również daleko idące ułatwienia przy przekazywaniu dewiz, jakoteż w ruchu płatniczym wogóle.

Zniesienie haremów w Turcji

Powojenny wiatr z zachodu zdmuchnął doszczętnie haremy. Minęły już sielankowe czasy, gdy przeciętny Turek otaczał się rojem pięknych żon krajowego pochodzenia, bądź też importowanych z zagranicy, zależnie od stanu mężowskiej kieszeni.

Pod wpływem zachodu Turcja się szybko europeizuje i w życiu tamtejszych obywateli zachodzą radykalne zmiany, które ujawniły się również w pożyciu małżeńskiem. Opustoszały haremy, piękne odaliski rozleciały się na cztory strony świata, a strażnicy cnoty haremowej, straciwszy spokojne a intratne posady, zasciągnęli się na listę bezrobocych i szukają bezowocnie zajęcia, któreby odpowiadało ich uzdolnieniu.

Turek utrzymał się przy jednej żonie i pod tym względem chce naśladować Europejczyka, choć mu to z trudem przychodzi.

Wiatr zaś z zachodu wieje w dalszym ciągu, a wraz z nim płyną nowe fale europeizacji.

Gdy w Europie prawie każde nowoczesne małżeństwo musi poprzedzać rozwód lub też po niem następować, Turcja chce mieć tosamo u siebie.

Obecnie prezydent Kemal pasza ogłosił publicznie o swej tęsknocie do rozwodu, a ten przykład z góry pociągnie za sobą szersze masy społeczeństwa.

Czemu to przypisać?

Prawdopodbnie tym wiatrom z zachodu, które niosą nad brzeg Bosforu nowoczesne zwyczaje. A może poprostu ten, co przetrzymał wojnę europejską, co zniósł ciężkie walki powojenne z Grecją, nie mógł sobie dać rady z jedną niewiastą, a nabrawszy doświadczenia w pożyciu małżeńskiem, rzekł do siebie:

— Kochać wszystkie — to za mało, kochać jedną — to za dużo!

I nie widząc innego wyjścia, rozpoczął kroki rozwodowe.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

NOWY ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW OSOBOWYCH

ważny od dnia 5-go czerwca 1925 r.

POCIĄGI ODCHODZĄCE ZE STACJI KRAKOWSKIEJ

Odjazd z Krakowa do	Godzina	Przyjazd	Godzina
Warszawy Z. (sezon)	0·30	**Warszawa**	8·19
Wiednia	0·50	**Wiedeń** (Poł. do Szwajcarji	11·31
Lwowa (Bukaresztu)	2·20	**Lwów**	8·20
Zakopanego	2·35	**Zakopane**	8·00
N. Sącza p. Tarnów	2·50	**Nowy Sącz**	6·44
Krynicy (sezon)	2·50	**Krynica**	9·07
Niepołomic (sezon)	4·10	Niepołomice	5·20
Piotrowic, Katowic	4·20	Piotrowice	8·33
Lwowa (Poł. do N. Sącza)	6·35	**Lwów**	12·35
Katowic Z.	7·00	Katowice	9·33
Piotrowic	7·12	Piotrowice	11·34
Zakopanego	7·30	**Zakopane**	12.50
Lwowa	7·50	Lwów	17·20
Oświęcimia p. Skawinę z Krakowa-Płaszowa	8·10	Oświęcim	10·20
Wieliczki	8·20	Wieliczka	8·52
Warszawy Z.	8·45	Warszawa	19·50
N. Sącza via Sucha	8·50	N. Sącz	16·10
Kocmyrzowa z Grzegórzek	9·20	Kocmyrzów	10·22
Poznania Z. przez Katowice	10·05	Poznań	22·00
Żywca	10·20	Żywiec	14·59
N. Sącza p. Tarnów	11·05	N. Sącz p. Tarnów	16·45
Krynicy	11·05	Krynica	20·00
Lwowa	11·45	Lwów	22·00
Lwowa	13·15	**Lwów**	19·05
Katowic	13·30	Katowice	16·13
Zakopanego-N. Sącza	13·30	Zakopane	20·25
Kocmyrzowa	13·40	Kocmyrzów	14·53
Wieliczki	13·50	Wieliczka	14·22
Słotwiny-Brzeska (w soboty)	14·00	Słotwina-Brzesko	15·47

Odjazd z Krakowa do	Godzina	Przyjazd	Godzina
Warszawy Z.	14·10	**Warszawa**	21·40
Oświęcimia p. Skawinę	14·10	Oświęcim	16·35
Piotrowic	14·20	Piotrowice	18·50
Niepołomic	14·30	Niepołomice	15·27
Przemyśla (Poł. do N. Sącza)	15·25	Przemyśl	22·27
Trzebini	16·15	Trzebinia	17·50
Słotwiny-Brzeska (codziennie prócz sobót)	16·25	Słotwina-Brzesko	18·21
Katowic (Berlina)	16·50	**Katowice**	18·40
Wiednia z Bielska posp.	17·55	Wiedeń	6·15
Bielska (Cieszyna)	17·55	Bielsko	22·06
Gdańska	19·00	**Gdańsk**	9·55
Katowic	19·15	Katowice	21·48
Warszawy	19·15	Warszawa	9·00
Bochni	19·20	Bochnia	20·33
Warszawy Z.	19·30	Warszawa	5·35
Nowego Sącza	19·30	Nowy Sącz	2·55
Rozwadowa	20·05	Rozwadów	2·50
Wieliczki	20·10	Wieliczka	20·52
Kocmyrzowa z Grzegórzek	20·08	Kocmyrzów	21·10
Lwowa	20·50	Lwów	6·15
Bielska-Cieszyna	21·15	Bielsko	0·46
		Cieszyn	2·10
Łodzi	21·45	Łódź	6·40
Poznania przez Katowice	22·20	**Poznań**	6·30
Krynicy i N. Sącza	22·25	Krynica	6·45
Lwowa	23·20	Lwów	9·50
Zakopanego	23·35	Zakopane	6·35
Warszawy	23·55	Warszawa	7·58

POCIĄGI PRZYCHODZĄCE DO STACJI KRAKOWSKIEJ

Przyjazd do Krakowa z	Godzina	Odjazd	Godzina
Lwowa	0·22	**Lwów**	8·20
Piotrowic	1·48	**Piotrowice**	22·30
Wiednia	1·48	**Wiedeń**	14·20
Warszawy (sezon)	2·08	**Warszawa**	18·15
Łodzi	5·06	Łódź	20·30
Krynicy przez Tarnów	5·30	Krynica	20 50
Zakopanego	5·40	Zakopane	23·00
Poznania	5·58	**Poznań**	21·25
Warszawy	6·15	**Warszawa**	22·40
Słotwiny-Brzeska	6·30	Słotwina	4·45
Lwowa	6·43	Lwów	20·55
Nowego Sącza przez Chabówkę	6·50	Nowy Sącz	23·20
Kocmyrzowa-Grzegórz.	6·55	Kocmyrzów	5·55
Dziedzic	7·20	Dziedzice	4·40
Wieliczki	7·22	Wieliczka	6·50
Rozwadowa	7·40	Rozwadów	0·05
Oświęcimia przez Skawinę	7·47	Oświęcim	5·20
Warszawy via Radom-Dęblin	8·15	Warszawa via Dęblin	17·25
Niepołomic	8·15	Niepołomice	6·15
Katowic	8·30	Katowice	5·52
Piotrowic	9·15	Piotrowice	4·55
Lwowa	9·45	Lwów	0·05
Gdańska	10·05	**Gdansk**	18·50
Cieszyna	10·40	Cieszyn	6·00
Wiednia	10·40	**Wiedeń** (do Dziedzic posp.)	22·50
Wieliczki	12·20	Wieliczka	11·48
Kocmyrzowa	12·30	Kocmyrzów	11·20
Katowic (Berlina)	12·50	**Katowice**	11·10
Lwowa	13·40	Lwów	3·25
Zakopanego	15·05	Zakopane	

Przyjazd do Krakowa z	Godzina	Odjazd	Godzina
Skawiny	15·05	Skawina	14·17
Piotrowic	15·15	Piotrowice	11·22
Tarnowa-Krynicy	15·45	Tarnów	13·48
Katowic	16·05	Katowice	13·45
Lwowa (Bukaresztu)	16·15	**Lwów**	11·15
Warszawy	16·43	Warszawa	6·00
Niepołomic	17·00	Niepołomice	16·00
Lwowa	17·25	Lwów	7·40
Wieliczki	18·45	Wieliczka	18·15
Kocmyrzowa do Grzegórzek	19.00	Kocmyrzów	18·00
Piotrowic	19·15	Piotrowice	14·35
Nowego Sącza przez Chabówkę	20·20	Nowy Sącz	13·05
Poznania przez Katowice	20·37	Poznań	8·40
Przemyśla	20·50	Przemyśl	14·00
Zakopanego	21·00	**Zakopane**	15·50
Katowic	22·10	Katowice	19·45
Lwowa	21·48	**Lwów**	15·25
Żywca	22·50	Żywiec	18·30
Warszawy	23·05	**Warszawa**	15·30
Zakopanego (sezon)	23·20	**Zakopane**	18·20
Krynicy (sezon)	23.47	**Krynica**	17·30

UWAGA: Wyrazy, wydrukowane tłustym drukiem, oznaczają pociągi pospieszne. — Z. oznacza odjazd z dworca Zachodniego. — Za ewentualne zmiany nie bierze się odpowiedzialności. — Przy pociągach kursujących w czasie od 5 czerwca do 30 września dodano w nawiasie sezon.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.